Nr. 432. Kraków, Piątek 27 Sierpnia 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Upadek Brześcia Litewskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 27 sierpnia.

Urzędowo donoszą 26 sierpnia 1915:

Twierdza Brześć Litewski padła. Węgierska obrona krajowa generała Arza wydarła wczoraj nieprzyjacielowi wieś Kobylany, położoną na południowy zachód od twierdzy i tem samem przełamała zewnętrzną linię pierścienia i wpadła na tyły najbliżej położonego fortu. Zachodnio-galicyjska, śląska i północno-morawska piechota armii wzięła szturmem równocześnie jeden fort na południe miejscowości Koroczyn.

Niemieckie wojska opanowały trzy forty na froncie północno-zachodnim i obsadziły dziś rano leżącą nad mostem kolejowym cytadelę.

Równocześnie sprzymierzeni wyparli nieprzyjaciela także przez Leśnę i w terenie leśnym i bagnistym na południowy wschód od Brześcia Litewskiego, a nasza z Kowla w kierunku północnym ścigająca kawalerya odrzuciła rosyjskie straże tylne koło Bucynia i Wyżwy.

U armij, stojących w Galicyi wschodniej, nie zaszło nic nowego.

Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer,
polny marszałek porucznik.

—o—

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 27 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 26 sierpnia 1915.

Grupa wojsk generała marszałka polnego von Hindenburga:

Koło Bausk i Schönberg na południowy wschód od Mitawy wywiązały się potyczki.

Na wschód i południowy wschód od Kowna walki toczą się w dalszym ciągu. — Przed Olitą wojska nasze zbliżają się do forpoczt nieprzyjacielskich. Między Sejnami a Mereczem nad Niemnem nieprzyjaciel został wyparty. Także w lesie na wschód od Augustowa części armii generała pułkownika von Eichhorna prą na wschód. Dalej na południe toczy się walka o odcinek Berezówka. Nasze forpoczty dotarły do Białego stoku.

Armia generała Gallwitza wyparła wstecz nieprzyjaciela z odcinku Orlanka na północ i południowy wschód od Bielska.

Grupa wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego:

Silnie pobity nieprzyjaciel ucieka w głąb Puszczy Białowieskiej. Tylko na południu lasu w okolicy na północ od Kamieńca Litewskiego stawia on jeszcze opór.

Grupa wojsk generała marszałka polnego von Mackensena:

Brześć Litewski został zajęty. Podczas gdy korpus austryacko-węgierski generała piechoty von Arza wczoraj po południu po walce zajął dwa forty frontu zachodniego, brandenburski XXII korpus zapasowy zdobył fort frontu północno-zachodniego i w nocy dotarł do głównego fortu. Nieprzyjaciel wobec tego twierdzę porzucił. Na całym froncie grupy wojsk od Lasu Białowieskiego aż do obszaru moczarów nad Prypecią (na południowy wschód od Brześcia Litewskiego), jest w pełnym toku pościg za nieprzyjacielem.

Naczelne kierownictwo armii.

—o—

Walki z Włochami.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 27 sierpnia.

Urzędowo donoszą 26 sierpnia 1915:

W odcinku Doberdo zaatakowali Włosi wczoraj w południe ponownie Monte dei sei Busi; zostali, jak zawsze, odrzuceni.

Pod przyczółkiem mostowym Gorycyi panowaj spokój. Na innych frontach Pobrzeża trwały miejscami gwałtowne walki działowe, tak zwłaszcza na obszarze Flitschu, gdzie nieprzyjacielska piechota ostrożnie się zbliża.

Odparty atak na północny odcinek płaskowgórza Lavarone, o czem już wczoraj donieśliśmy, został wykonany przez znaczne siły nieprzyjacielskie. Po 10-dniowem, także podczas nocy trwającem ostrzeliwaniu naszych fortyfikacyj, wzmocniła nieprzyjacielska artylerya, przy największej szybkości, onegdaj wieczorem swój ogień na front Cinna di Mezzena — Basson, poczem po północy obrzuciła nasze pozycye pociskami wszelkiego kalibru. Następnie przeszło kilka pułków piechoty i batalionów alpini do ataku — Nasze dzielne wojska tyrolskie i strzelcy z górnej Austryi, wsparci wybitnie przez artyleryę, odparli wszystkie ataki. Z brzaskiem dnia był atak nieprzyjacielski ostatecznie złamany. Wśród przeszkód tylko znaleziono dwieście włoskich trupów. Z tego można ocenić, jakie ofiary kosztował ten atak. My mieliśmy tylko nieznaczne straty.

Jeden z naszych lotników rzucił kilka bomb, które trafiły, na fabrykę amunicyi w Brescia.

Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer,
polny marszałek porucznik.

—o—

Zachodni teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 27 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 26 sierpnia 1915.

Na północ od Beau-Sejour w Szampanii zdobyty przedwczoraj lejek został utrzymany przeciwko atakom francuskim.

Dwie nieprzyjacielskie eskadry powietrzne rzuciły wczoraj bomby w dolinie Saar powyżej i poniżej Saarlouis. Kilka osób zabitych albo zranionych. Szkoda w materyale jest nieznaczna. Przed odjazdem eskadry te zostały zaatakowane z dobrym skutkiem przez naszych lotników. Eskadry te straciły cztery aparaty. Jeden stanął w płomieniach i spadł koło Bolchen, kierownik aparatu i jego towarzysz zabici; drugi wpadł w nasze ręce wraz z jadącymi nim osobami, które wyszły bez szwanku, koło Remilly; trzeci został przez niemieckiego lotnika wojennego koło Anacour na północ od Luneville zmuszony przed linią francuską do wylądowania i zniszczony przez naszą artyleryę; czwarty wylądował w ogniu naszych dział obronnych koło Moirons na południe od Nomeny poza frontem nieprzyjacielskim.

Naczelne kierownictwo armii.

Pochód na Wilno.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 27 sierpnia.

„Journal“ donosi, że Niemcy koncentrują po za linią obronną wielkie masy kawaleryi, aby **ścigać cofających się od Dźwińska Rosyan w kierunku Wilna.**

Rozleglejsza akcya rosyjska na besarabskim froncie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 27 sierpnia.

Donoszą z Czerniowiec:

Ostatnie walki na froncie bukowińsko-besarabskim wciąż jeszcze mają cechy wojny pozycyjnej.

Nieprzjaciel został wszędzie odparty i zajął ponownie dawne swoje stanowiska.

Istotnym momentem walk tych jest tylko stwierdzenie faktu, **że nieprzyjaciel przygotowuje tu rozleglejszą akcyę.**

—o—

Skarb państwa przewożą do Moskwy.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Kopenhaga, 27 sierpnia.

Z Petersburga donoszą tutaj:

Minister skarbu polecił część rządowych zapasów kasowych w Banku państwa **przewieźć z Petersburga do Moskwy.**

Opróżnianie cesarskich muzeów w Petersburgu.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 27 sierpnia.

Dzienniki berlińskie podają wedle „Magdeburg. Ztg.“ z Kopenhagi:

Wedle depesz z Petersburga, usunięto, skutkiem niebezpieczeństwa, grożącego od Zeppelinów, **z muzeów cesarskich wszelkie wartościowe malowidła i inne kosztowności,** i zawieziono je gdzieindziej w bezpieczne schronienia.

Stan wojenny w zachodnich guberniach Rosyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Bazylea, 27 sierpnia.

Z Petersburga telegrafują:

Naczelne dowództwo armii **ogłosiło we wszystkich guberniach położonych na zachód od Moskwy zaostrzony stan wojenny.**

Bułgarya grozi czwórporozumieniu.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Sofia, 27 sierpnia.

Südslav. Corr.“ donosi:

Radosławow oświadczył w dzienniku „Narodni Uprawa“:

Czwórporozumienie chce nasze siły wojskowe tam pchnąć, gdzie nie mamy nic do szukania. Jeżeli Serbia nas dalej zwodzić będzie, to my **rzucimy siły nasze w odpowiedniej chwili tam, gdzie faktycznie mamy coś do znalezienia.** Wtedy Bułgarya porachuje się i odetchnie.

Votum zaufania w skupczynie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 27 sierpnia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Berlina:

Do „Berliner Ztg am Mittag“ telegrafują z Bukaresztu:

Skupczyna serbska uchwaliła 103 głosami przeciw 24 **votum zaufania rządowi.**

W kwestyi Macedonii pozostawiła rządowi wolną rękę.

Turcya proklamuje wojnę świętą z Włochami.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Chiasso, 27 sierpnia.

Z Konstantynopola donoszą: Szeik ul Islam proklamował wojnę świętą z Włochami.

Umarli jadą chyżo...

Kraków, 27 sierpnia.

Umarli jadą chyżo, powiada stary refren ballady Uhlanda. Lecz cofająca się armia rosyjska bierze rekord wszelkich chyżości. Brześć Litewski oznacza jeden znowu króciutki postój w tej szalonej wprost jeździe.

Spodziewano się, że w Brześciu Litewskim zechcą Rosyanie dłużej nieco zabawić. Wiadomo było, że na Brześć cofały się rozmaite armie rosyjskie z zachodniego i z południowego frontu Królestwa Polskiego. Brześć Litewski, jako olbrzymi węzeł gościńców i dróg żelaznych, podobno stał się potężnym obozem koncentracyjnym dla cofających się wojsk rosyjskich. Korespondenci wojenni dzienników niemieckich wyrażali duży niepokój, gdzie się też zdołają te wszystkie masy, naraz stłoczone, pomieścić. Obawiano się, że zabraknie dróg i pociągów kolejowych do odtransportowania ich dalej na wschód. Zachodzono w głowę, jak też Rosyanie dadzą sobie rady z przyprowadzeniem tego chaosu do porządku. Sposób, w jaki Brześć Litewski został wzięty, wykazuje jednak, że Rosyanie nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa w biegu o mistrzostwo odwrotu. Przynajmniej takie osiągnęli zwycięstwo...

Wojska sprzymierzone otaczały twierdzę systematycznie wedle wszelkich zasad taktyki oblężniczej. A zatem postarano się o przecięcie linij kolejowych, któremi forteca utrzymywała łączność z całym frontem armii polowej, oraz z trójkątem twierdz wołyńskich. Na całej przestrzeni od górnej Narwi ku Brześciowi, przekroczono linię kolei dwutorowej, z Brześcia Litewskiego wiodącej na Białystok. Odcięto tym sposobem połączenie z koleją petersburską, oraz mińsko-moskiewską. Dotarły wojska sprzymierzone do rzeki Orlanki, lewobrzeżnego dopływu Narwi, oraz Leśnej, prawobrzeżnego dopływu Bugu, odrzucając nieprzyjaciela ku puszczy Białowieskiej, oraz ku skrajowi bagien. Było to wyraźne otaczanie Brześcia Litewskiego od północy, z myślą posuwania się ku kolei Brześć Litewski—Mińsk.

Równocześnie na południe, po przekroczeniu Bugu koło Włodawy, przebyto strefę jezior koło Piszczy i posunięto się zarazem energicznie marszem kawaleryi z Włodzimierza Wołyńskiego poza Kowel, przecinając linię kolejową, wiodącą z Brześcia, poprzez trójkąt twierdz wołyńskich do Kijowa. Dalszy marsz kawaleryi wymierzony był wzdłuż gościńca na Kobryń, celem odcięcia linii kolejowej Brześć Litewski—Homel. Był to atak, wymierzony na front południowy i południowo-wschodni twierdzy. Niestety, Rosyanie nie czekali już na dopełnienie wszelkich reguł sztuki oblężniczej i przed zamknięciem jeszcze kręgu »zaniechali twierdzy«,

po prostu porzucili fortecę, aby zawczasu odpłynąć w bezpieczniejsze miejsce.

Przykłady z dni ostatnich, jak wzięte zostały rozmaite twierdze rosyjskiego frontu, począwszy od fortec nadnarwiańskich, poprzez Dęblin aż do Kowna, zdołały już urobić nawet osobną teoryę zdobywania fortec wobec techniki dzisiejszej, która na Brześciu Litewskim znajdzie tylko swoje potwierdzenie. Major v. Schreibershofen wykłada w »Pester Lloydzie«, że właściwie wobec dzisiejszej artyleryi oblężniczej i roli, jaką twierdze odgrywają dzisiaj, zamknięcie twierdzy, które wedle dawnej teoryi było nieodzownym warunkiem zdobywania, okazało się zbytecznem. Twierdza stanowi dziś tylko szczególnie umocniony punkt szeroko rozciągającego się obronnego frontu. Wystarczy więc, w którem kolwiek miejscu front ten dostatecznie wyszczerbić, aby reszta nie mogła się utrzymać nadal. Stąd, więc zdobywanie twierdz przybrało w ostatnich tygodniach cha-

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

29 (Ciąg dalszy).

I czy stłumiwszy anarchię rewolucyi nie stał się, nie był despotą?

Czy jedynie przez ambicyę panowania połowie Europy nie runął pod Lipskiem tam właśnie w grzmot armat rzucając głośniejsze od nich pierwsze litery wyrazu:

Koniec epopei?!...

Bo mógł i powinien był tam zwyciężyć i tam się ocalić...

Założył ręce na piersiach.

Wszystko stracone.

Wszystko, co można było zdobyć, będąc tylko człowiekiem.

Stracone — — lecz stracone i dla dziecka!

Czyż w zaślepieniu osobistem nie ryzykował, nie narażał spraw i praw syna?!

Cóż więcej kochał w istocie: siebie, czy dziecko?

Nie kłam, o wielki Bonaparte! Większą ofiarą jest poświęcenie siebie dla dziecka, niż poświęcenie życia za dziecko! To stać się może w sekundzie i trwać sekundę, tamto lata całe. Tu trzeba tylko uniesienia, tam zaparcia się siebie. Tu trzeba tylko miłości, tam przytłumienia swojego własnego ja.

Chciałeś mu pozostawić połowę Europy?... Nieprawda! Wiedziałoś, że nikt prócz ciebie nie będzie się rozciągał od Barcelony po Gdańsk, od Raguzy po Antwerpię, wiedziałeś, że nowożytne państwo Aleksandra Wielkiego padnie z dniem jego śmierci, że pozostawisz tylko Francyę i Włochy z Rzymem. I tyle pozostawić mogłeś!

Pycha twoja nienasycona, ambicya nienażarta, duma nieuskromiona, oto co cię zgubiło, uczyniło ludziom ciężkim i nieznośnym, despotyzm twój, egoizm, bezwzględność twoja i żądanie w s z y s t k i e g o sprawiły, że w s z y s t k i e g o zażądano od ciebie i odebrano ci w s z y s t k o, że najbliżsi pochylili się, aby cię kamieniami z ziemi wypędzić z tronu, oswobodzić się od ciebie, umiłowany generale i konsulu, znienawidzony imperatorze!... Kłamałbyś sam sobie! Pysze swojej i żądzy władzy zaprzedałeś dziecko! Zdradziłeś je! Tyś je obrabował z puścizny, z ojcowizny należnej! Ty sam zabrałeś mu wszystko, czy nie słusznie wszystko zostało odebranem tobie?!...

Ręce założone na piersiach opadły mu w dół. Gdyby był cofnął załogi z Hiszpanii i Niemiec pod Lipsk, byłby zwyciężył.

Wszystko złe zaczęło się od zbrodni: inwazyi do Hiszpanii, detronizacyi Bourbonów hiszpańskich, wydarcia wolności Hiszpanom...

Twój krzyk w ostatnim rozkazie do armii, krzyk skierowany w głębię przyszłości: »jeżeli cesarz pogardzał ludźmi, jak mu to zarzucano, świat pozna dzisiaj, że wiedział, dlaczego pogardza!« — czy był zupełnie słusznym? Zdradzili cię i spychają z tronu w przepaść, w niebyt ci, którzy przy tobie i z tobą wyrośli, lecz ty sam sobie, sam sobie, nie historyi, co możesz powiedzieć? Czy nie deptałeś po w s z y s t k i e m?!

Założył ręce w tył i chodzić począł po pokoju w ciemności. W uszach mu zaś brzmiał altowy głos mademoiselle George, naśladujący Talme w »Cynnie«:

»Rentre en toi-même, Octave, et souffre des ingrats Après l'avoir été!«...

Długo dzwoniły po parkiecie ostrogi cesarskie. Wreszcie szlochanie wyrwało się z piersi Bonapartego, opadł na fotel rysujący swój kontur w mroku nocnym, położył czoło na załamanych rękach na stole i płakał.

Gdyby to dziecko przyszło do niego, gdyby stanęło tu przy nim... Lecz ono czepiając się poręczy schodów w Tuileryach i krzycząc: skoro papa na wojnie, to ja tu jestem panem! — opuścić było zmuszone dom ojcowski, pałac cesarski i jest może stracone na zawsze.

On nie byłby już »uzurpatorem«, on nie byłby już »Korsykaninem«, syn cesarza i arcyksiężniczki austryackiej, wnuk cesarzy rzymskich, w kolebce król Rzymu...

Ah! Ah! — łkał Bonaparte. — W toż obrócić się miało Rivoli, Marengo, Austerlitz, Jena, Frydland, Wagram, Borodino, Drezno, w toż obrócić się miała moc, jakiej świat nie znał, chwała, jakiej nie było?!...

Tak, oni go gubili! Oni gubili jego syna! Nie sprzymierzeni, nie Schwarzenberg, Blücher i Bernadotte, nie cesarz Aleksander, cesarz Franciszek i król Fryderyk Wilhelm, ale oni, te psy! Marmont, Ney, Macdonald, Oudinot, Lefebre, Berthier! Te psy podłe!! Z nad Loary! oswobodził Francyę Karol Martel!

Lew nie zmarł jeszcze! Soult ma pięćdziesiąt tysięcy ludzi. Suchet piętnaście w Katalonii, Eugeniusz Beauharnais trzydzieści we Włoszech, piętnaście tysięcy marszałka Augereau stoi pod bronią, gotowe są garnizony graniczne i cała armia marszałka Maison! Lew nie zmarł jeszcze! Czyż abdykując z tronu abdykuje ze swego geniuszu?! Czyż doręczonego wrogim monarchom aktu abdykacyjnego nie podrze w strzępy sto tysięcy bagnetów?! I czyż pędząc przed sobą za Ren sprzymierzonych, nie będzie ich pędził wśród huraganu krzyków: »vive l'empereur?!...

Dlaczegóż tego nie uczyni?

Wszystko to wyrecytował marszałkom, na uwagę Macdonalda, czy zważył wszystkie okoliczności, odparł, że zważył wszystkie, nie ominął wykrzyku: lew nie zmarł jeszcze! — lecz na zapytanie marszałka Macdonalda, czy jego żołnierze pójdą za nim usłyszał:

Nie, najjaśniejszy panie, ponieważ wasza cesarska mość abdykowała.

I runął, runął odrazu.

Król Artur nie umiał walczyć bez swych rycerzy Okrągłego Stołu. Na polach chwały on był mózgiem i oczyma, lecz oni byli ramionami czynów...

Więc zerwał się za Alpy, do Włoch! Lecz i tam nie poszedłby sam. Tak sam, jak jechał młodzieńcem do armii włoskiej. Milczenie odpowiedziało mu na projekt marszu za Alpy i on umilkł. Lew był w istocie nieżywy.

Wojsko i oficerowie byliby poszli za nim, lecz nie umiał się już ruszyć bez książąt Auerstaedt i Eckmühl, Elchingen i Moskwa, Rivoli i Essling, księcia Raguzy i księcia Reggio — — on stworzył ich, lecz oni jego...

Siedział teraz otarłszy wilgotną od łez twarz dłonią, ręce wsunął w kieszenie i oparł się plecami o fotel.

(C. d. n.)

rakter »ubiegania« raczej, aby się posłużyć wyrażeniem wojskowem z czasów Juliusza Cezara.

Piękną tę teoryę poprawić należy tylko w jednym drobnym względzie. Jak długo Rosyanie rozporządzali dostateczną ilością artyleryi i amunicyi, dopóty ich fortyfikacye polowe tylko nad Bzurą i Rawką były wprost nie do zdobycia. Sprawozdawcy wojenni donosili oszałamiające wprost szczegóły o potwornej działalności niezliczonej ilości ciężkich dział niemieckich, które miały sforsować przejście ku Warszawie. A jednak atak ten wówczas został udaremniony. Dzisiaj, gdy Rosyanie amunicyi nie posiadają, nawet najsilniej utwierdzone fortyfikacye stałe są wobec ognia dział ciężkich najzupełniej bezsilne.

Z wzięciem Brześcia Litewskiego osiągają wojska sprzymierzone swobodę przerzucania wojsk liniami kolejowemi na całym froncie **od Inflant aż do Galicyi wschodniej.** Brześć był bowiem potężną zaporą na wielkiej dwutorowej linii, wiodącej z Kijowa aż do Królewca. Na linii tej dwie dalsze zapory na północ stanowią Białystok, oraz Osowiec. Ostatnia twierdza, tak uparcie trzymająca się dotąd mimo ognia najcięższych dział niemieckich przez szereg miesięcy, oddana została dobrowolnie Niemcom. — Rosyanie musieli się wycofać, ponieważ Niemcy przekroczyli Narew od południa w okolicy Tykocina i zagrażali frontowi ich od tyłu.

Białystok trzyma się dotąd. Wojska niemieckie jednak dotarły już do Knyszyna, na gościńcu Białystok—Osowiec, i przekroczyły Narew na zachód od Białegostoku w kilku miejscach. Ten drugi węzeł kolejowy, dorównywający ze względu na położenie swoje i ilość schodzących się tu dróg żelaznych, Brześciowi Litewskiemu, zapewne nie dłużej trzymać się będzie od Brześcia.

Całe centrum rosyjskie **zostało więc całkowicie złamane.** Wojska wycofały się już lub są w trakcie cofania się na trzecią linię wewnętrzną, **którą być może tylko linia Dźwiny i Dniepru.** Do Dźwiny dociera front armij walczących od Rygi aż do Dźwińska. Stąd toczą się walki jeszcze w kierunku na Wiłkomierz po okolice Kowna. Tak samo, jak przy odwrocie z Królestwa Polskiego, dla osłony odwrotu armii z centrum, starają się Rosyanie o ile możności jak najdłużej utrzymać obie flanki.

Trzyma się więc jeszcze silnie linia Niemna, na południe od Kowna, wraz z Olitą i Grodnem. Armia Hindenburga zdołała tu dotrzeć dopiero do linii Gudele—Łoździeje—Studzieniczna. — Jest to więc linia, ciągnąca się na wschód od Maryampola, pomiędzy Maryampolem a Olitą, wzdłuż gościńca, wiodącego do Augustowa. Dalej na południe dotarły wojska niemieckie do rzeczki Berezówki, stanowiącej przedłużenie poprzednio wytkniętej linii. Na razie więc od obu pozostałych twierdz północnych front armii polowych stosunkowo dość jest odległy na zachód.

Ten odcinek rosyjskiego frontu szczególnie ważną odegrał rolę w dziejach wojny obecnej. Cała linia Niemna, ufortyfikowana silnie, stanowiła potężną osłonę, poza którą dokonywano koncentracyj armii rosyjskiej. Stąd czyniono wypady trzykrotne w kierunku Prus Książęcych, za każdym razem zupełnie nieudane. — W sierpniu najazd armii Rennenkampfa, w lutym zaś armii dziesiątej. Obie te armie nad jeziorami Mazurskiemi zostały całkowicie rozbite. Próba marcowa ponownego wypadu nowej, dziesiątej armii rosyjskiej, została udaremniona od samego początku. Za tę także linię Niemna cofały się rozbite armie, aby uniknąć całkowitego pogromu, i aby zreorganizować się po doznanej porażce. Ta linia fortyfikacyj stanowiła wreszcie ubezpieczenie, wraz z linią Bobru i Narwi, linii kolei warszawsko-wiedeńskiej przed atakiem ze strony niemieckiej.

Z chwilą złamania centrum rosyjskiego **na całej linii niemożliwą się staje do utrzymania i ta linia Niemna,** zagrożona na obu flankach, od Kowna i od Białegostoku. Najbliższe dni zapewne przyniosą stanowcze wypadki na tym odcinku, za przykładem Osowca i Brześcia.

Na południu podobny los oczekuje trójkąt twierdz wołyńskich: Łuck—Dubno—Równo. — Obecnie po zajęciu Kowla, armie sprzymierzone mają możność ujęcia trójkąta tego w silne kleszcze, zaciskające się z dwu stron: od północy i od południa. Telegramy, które doniosły o opuszczeniu przez Rosyan Tarnopola i Brodów, były pierwszemi jaskółkami, zwiastującemi, że na tem terytoryum szykują się wojska rosyjskie do podjęcia odwrotu.

Zbierając więc ogólnie dzisiejsze wiadomości o sytuacyi, wytworzonej biegiem ostatnich wydarzeń, możemy uważać **drugą wewnętrzną linię obronną** za należącą już do przeszłości...

T. D.

Nowa wojna.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 23 sierpnia.

Wiadomość o wypowiedzeniu wojny włosko-tureckiej w tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych nie wywołała najmniejszego wrażenia i, zdaje się, że podobny los spotka ją w całej Europie. Wszak nawet w Londynie i w Paryżu z pewnością nikt nie jest tak naiwnym, aby mógł przypuszczać, że interwencya wojsk włoskich w Małej Azyi wpłynie istotnie decydująco na dalszy przebieg wielkiej wojny światowej. Jeżeli mimo to rządy tych państw zmusiły rząd włoski do wypowiedzenia wojny Turcyi, to uczyniły to w pierwszym rzędzie w tym celu, aby poprzeć swą akcyę dyplomatyczną na Bałkanach, która, jak wiadomo, dotychczas żadnych nie wydała rezultatów. Poza tem Anglia i Francya, mimo ogromnych strat, jakie poniosły ich wojska na Wschodzie, może naprawdę zawsze jeszcze łudzą się nadzieją, że uda się im pokonać przynajmniej Turcyę, a więc chociaż jednym będą się mogły poszczycić sukcesem wobec zniecierpliwionej ludności, która coraz dokładniej zaczyna rozumieć, że ją okłamano w sposób wprost niesłychany i wciągnęto bez koniecznej potrzeby w wir szalonej i beznadziejnej walki.

We Włoszech najwidoczniej wiadomość o nowej wojnie podziałała wręcz przeciwnie, niż się tego spodziewali reżyserowie polityki oficyalnej. Brak tym razem owych histerycznych wybuchów entuzyazmu, jakimi powitano swego czasu wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom, a nawet włoski Tyrteusz, który podobno bawi od tygodni w Wenecyi, mimo, że zaciągnął się w szeregi wojowników, dotychczas nie zabrał głosu w sprawie walki przeciw Muzułmanom. Snać zbyt świadomie cięży na szerokich warstwach ludności przeświadczenie, że Włochy, wypowiadając wojnę Turcyi, usłuchały tylko dyktatu swych nowych sprzymierzeńców i dowiodły tem samem, że wchodząc w ścisły związek z mocarstwami trójporozumienia, pozbyły się prawa samoistnego decydowania o swych losach. Niefortunna nota oficyalna, która stara się udowodnić konieczność nowej wojny, nie tylko nie polepszyła tych nastrojów, ale raczej przyczyniła się jeszcze do ich utrwalenia. Jestto bowiem dokument dyplomatyczny, podobny aż nadto do owego, który starał się uzasadnić swego czasu złamanie trójprzymierza i rozpoczęcie wojny z Austro-Węgrami, słowem dokument, z którego wynika całkiem jasno, że — Włosi sami nie wiedzą, jak upozorować swoją interwencyę. Wobec tego nic dziwnego, że ludność włoska, która już dawno się zoryentowała, iż wojna to jednak nie zabawka i że o »rozgromieniu« Austro-Węgier, mimo patetycznych peanów d'Annunzia, nie ma mowy, zapowiedź nowej wojny, przyjęła do wiadomości z wielką rezerwą, aż nadto wymownie świadczącą o tem, że nie będzie to bynajmniej wojna popularna. Ponieważ nadto zgodziły się na nią sfery wojskowe mimo niepowodzeń na austryackim terenie wojny, to dowodzi tylko, iż obiecują sobie jakiś łatwy sukces, o którym można będzie się szeroko rozpisać. Być może, że marzą nawet już o uroczystej iluminacyi w Rzymie, która, ze względu na rozczarowanie ogarniające coraz szersze koła włoskiej ludności, bardzoby się przydała... To też właśnie dlatego sądzą powszechnie, że Włosi na razie nie wyślą swych posiłków nad Dardanele, lecz wybiorą sobie raczej jakąkolwiek część Małej Azyi, zupełnie ogołoconą z wojsk tureckich i tam zatkną swe »zwycięskie« sztandary... Rzecz jasna, że taka akcya nie mogłaby zbytnio zaniepokoić przywódców mocarstw centralnych. Co więcej, wolno nawet twierdzić, że wysłanie wojsk włoskich nad Dardanele nie spowodowałoby żadnej decydującej zmiany na południowo-wschodnim terenie wojny, lecz, co najwyżej, przyczyniłoby się do przedłużenia akcyi wojennej.

Niema więc najmniejszego powodu do jakichkolwiek obaw z powodu wybuchu wojny włosko-tureckiej, tem bardziej, że wiadomość o wypowiedzeniu tej wojny schodzi się z wiadomością (coprawda dotychczas jeszcze oficyalnie nie potwierdzoną) o korzystnem sfinalizowaniu rokowań bułgarsko-tureckich. Świadczy to najwymowniej o tem, że spekulacya na temat ruchawki bałkańskiej w duchu czwórporozumienia, się nie udała. Blok, o jakim marzyły Anglia, Rosya i Francya, i nadal pozostaje niespełnionym ideałem panów Greyów, Izwolskich i ich towarzyszy. Nowa wojna nikogo nie wyprowadziła z równowagi, chociaż wszystkich zadziwiła. A zadziwiła, bo wykazała całą naiwność polityków włoskich, a może także całą rozpacz, jaka nimi kieruje po klęskach na kresach austryackich.

(e. g.)

Pelagoza.

Do niedawna, nawet ludzie, znający wcale dobrze geografię, nie wiedzieli, co to jest Pelagoza: miasto, góra, wyspa, czy rzeka. Wojna obecna zapoznała szeroki ogół z Pelagozą, która jest skromną wysepką na Adryatyku. W miejscu, gdzie wybrzeże włoskie wrzyna się w morze zapomocą przylądka Testa Gargano, jest Adryatyk bardzo zwężony, gdyż od Testa Gargano na wschodzie, aż do najbardziej wysuniętych wysp na zachodzie odległość wynosi zaledwie 60 mil morskich, czyli okrągło 110 kilometrów.

Mniej więcej w środku tej cieśniny, nieco bliżej wybrzeża włoskiego, niż wyspy dalmatyńskich, znajduje się grupa wysepek, a mianowicie Pelagosa Grande, Pelagosa Piccola, Capola i skały Pampana. — Żeglarze nie byli zbudowani tym kaprysem przyrody, która wśród cieśniny usadowiła wysepki po to chyba, ażeby się na nich rozbijały okręty. Wysepki owe tworzą dziesięcio-kilometrową barYerę właśnie na tej wązkiej drodze, która z przedsionka Adryatyku wiedzie do jego północnych portów.

Całkiem jałowe, pokryte jedynie krzakami, pozbawione wody, wyspy owe są pustkowiem, które pod względem ekonomicznym nie ma żadnej wartości. Właściciel tego pustkowia musiał w dodatku postarać się o bezpieczeństwo okrętów, płynących tędy i zbudować na wyspie Pelagoza latarnię morską. Budowę wykonała Austrya, do której należy ta grupa wysp. Ale dla latarnika i jego rodziny trzeba na tej bezludnej wyspie postarać się o wodę i środki żywności, a to nie na kilka dni, ale na czas stosunkowo długi, łatwo się bowiem może zdarzyć, że skutkiem burz połączenie z wyspą byłoby przerwane na całe tygodnie. Toteż wieża oprócz latarni i pomieszczenia dla latarnika, ma spiżarnię obszerną i komorę na wodę do picia. Ludzie pełniący służbę latarnika na Pelagozie stają się małomownymi i rozmarzonymi. Obok utrzymywania we wzorowym porządku przyrządu do oświetlenia, latarnik i członkowie jego rodziny trudnią się rybołostwem.

Po urządzeniu wyspy musiała Austrya zapytać się, czy Pelagoza ma znaczenie wojskowe. Ponieważ rzeczoznawcy wojskowi dali odpowiedź twierdzącą, więc trzeba było zabezpieczyć sobie posiadanie wyspy. — Pelagoza jest poprostu stacyą kontrolną dla ruchu okrętów pomiędzy południowym a północnym Adryatykiem. Ale co znaczy, jeżeli ktoś na Pelagozie czyni ważne spostrzeżenia, a nie może podać ich do wiadomości władz na wybrzeżu austryackiem? Co znaczy zaprowadzenie połączenia telegraficznego, jeżeli na wypadek wojny nieprzyjaciel nazajutrz po wypowiedzeniu jej może przerwać to połączenie? Jakie wreszcie miałaby znaczenie silna forteca, posiadająca nawet stacyę telegrafu iskrowego, jeżeli wyspa zdana jest na siebie samą i łatwo stać się może zdobyczą dla nieprzyjaciela. Te obliczenia były miarodajnemi i Pelagoza pozostała tem, czem była, to jest przeszkodą dla żeglugi, wymagającą tylko zabezpieczenia żeglugi.

Wybuchnęła wojna światowa i oto wyspa stała się nagle celem nieprzyjacielskich działań wojennych. Pojawiła się tutaj dn. 19 września ubiegłego roku eskadra francuska, ale komendant jej zrezygnował z zajęcia Pelagozy, widząc, że byłby to tani efekt bez realnej wartości. Dopiero flota włoska przeprowadziła przeciwko Pelagozie akcyę wojenną, nie przedstawiającą zresztą żadnego ryzyka. D. 12 lipca br. biuletyn admiralicyi włoskiej ogłosił, że Pelagoza była bombardowana, poczem wojsko włoskie wysiadło na ląd, zdobyło wyspę i zabrało do niewoli załogę austryacką. Prasa włoska zapewniała przy tej sposobności, że Pelagoza ma ogromne znaczenie strategiczne.

Włosi starali się znacznym środkami zapewnić sobie posiadanie Pelagozy. Niewątpliwie wojskowe sfery włoskie nie miały złudzeń co do wartości tego nowego nabytku, ale rząd włoski widział w tej zdobyczy pożądany ekwiwalent za niepowodzenia na froncie alpejskim. Można było narodowi mówić o »zdobyczy«.

Ale pewnego pięknego dnia austro-węgierska flota wojenna odebrała Włochom tę zdobycz, nie dla jej wartości, ale dla zasady wojennej, że swojego nie należy się nigdy wyrzekać. »Corriere della Sera« zapewniał naówczas, że odebranie Pelagozy nie ma żadnego znaczenia, gdyż Pelagoza pozbawiona jest wszelkiej wartości strategicznej.

Celem uregulowania nakładu prosimy o wcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy".

Administracya „Nowej Reformy" prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano koniecznie także miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nową Reformę" odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: **„Należy posyłać dziennik nie do N., lecz do X."**

KRONIKA.

Kraków, 27 sierpnia.

Wiadomość o upadku Brześcia Litewskiego nadeszła wczoraj do Krakowa o godzinie pierwszej w południe i szybko rozeszła się po mieście. Czekano z niecierpliwością na potwierdzenie tej wiadomości, które nadeszło dopiero o godzinie 5 popołudniu. Natychmiast wydaliśmy nadzwyczajny dodatek, który publiczność szybko rozkupiła. Ponieważ tak szybkiego upadku tej twierdzy nie spodziewano się, dlatego też wiadomość uczyniła wszędzie niezwykłe wrażenie.

Na Legiony Polskie. Krakowska gazownia miejska, solidaryzując się w zupełności z uroczystością w dniu 16 b. m., przesłała na ręce N. K. N. imieniem urzędników i robotników kwotę 100 koron na cele Legionów Polskich.

Z Komitetu odbudowy wsi i miast. W poniedziałek i wtorek bież. tygodnia odbyły się konferencye członków komitetu wykonawczego odbudowy wsi z przedstawicielami i organizatorami zawodowych stowarzyszeń rzemieślniczych oraz reprezentantami sfer finansowych w Krakowie. Na konferencyach tych omawiano najpierw sprawę, w jakiby sposób ożywić organizacye współdzielcze rzemieślników, wszelkiego rodzaju Spółki przemysłowe, aby mogły wziąć należny im udział w wielkiej akcyi odbudowy kraju. Spółki te już dziś powinny starać się o objęcie robót przygotowawczych do odbudowy, tembardziej, że przemysłowcy obcy, z krajów zachodnich monarchii, czynią zabiegi, aby odbudowę Galicyi w swoje ująć ręce z pominięciem przemysłowców polskich. — W tej sprawie powinien bezzwłocznie podjąć kroki Patronat dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu, istniejący przy Wydziale krajowym, do którego Spółki przemysłowe mogą się o radę i pomoc zwracać. Gdyby zaś Patronat nie mógł udzielić Spółkom dostatecznej pomocy materyalnej, organizacye te, pod pewnemi warunkami, mogą otrzymać pożyczki z Banku wojennego oraz ułatwienia przy nabywaniu materyałów budowlanych w Centrali zakupu materyałów dla odbudowy kraju. Przy tej sposobności zwrócić trzeba uwagę na broszurę wydaną przez Biuro Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek p. t.: „Galicyjski wojenny Zakład kredytowy", w której interesowani znajdą szczegółowe i fachowe informacye, w jakim celu mogą rolnicy, kupcy, przemysłowcy zaciągać pożyczki w wojennym Zakładzie kredytowym i na jakich warunkach. — Spółki rękodzielnicze i przemysłowcy polscy powinni wytężyć wszystkie siły, aby akcya odbudowy kraju nie została ujętą w obce ręce, lecz zabezpieczona polskiemu przemysłowi.

Generał-major Madziara. Donieśliśmy wczoraj, iż przy ostatnich awansach wojskowych pułkownik Antoni Madziara mianowany został generał-majorem. Wiadomość ta zapewne ucieszyła wielu przyjaciół i znajomych nowego generał-majora, który w naszem mieście znany był w szerokich kołach towarzyskich i cieszył się zasłużoną sympatyą. P. Madziara, jako pułkownik, dowodził w obecnej wojnie słynnym 56-m pułkiem piechoty, „pułkiem samych Polaków", jak brzmią słowa piosenki żołnierskiej. W walkach ubiegłego roku wojny pułk ten dzięki znakomitemu dowództwu jego komendantów i bohaterstwu oficerów i żołnierzy, zdobył sobie sławę jednego z najwaleczniejszych w całej Austryi, czego dowodem były niezwykle liczne pochwały pułku, oraz odznaczenia tak oficerów, jak i żołnierzy.

Generał-major Madziara jest obecnie komendantem miasta Lublina.

Pożegnanie pułkownika 13 pułku p. p. Damaski Z frontu bojowego piszą nam nasi żołnierze z 13-go pułku: W dniu 18 sierpnia b. r. doszła nas wiadomość, że nasz kochany dowódca, podpułkownik Damaska, który przez dziesięć miesięcy bez przerwy dzielnie trzymał się w polu — prowadząc jakiś czas po śmierci pułk. Krassera nasz cały pułk a następnie drugi jego batalion — odchodzi do Krakowa na inne stanowisko. Korzystając z tego, że byliśmy w rezerwie, zebrał się cały drugi batalion po uroczystej mszy polowej, by pożegnać swego ulubionego komendanta. Łzy w oczach miał stary wódz, widząc dookoła siebie żołnierzy i oficerów, z którymi dzień w dzień dzielił trudy i niebezpieczeństwa wojny. I niejednemu z żołnierzy zakręciła się łza w oku, kiedy widział, że „dziadziu" złożył komendę drugiego batalionu. W przemowie swej do żołnierzy i oficerów dziękował podpułkownik za wierną służbę, podnosząc bohaterstwo i nieustraszoną odwagę „dzieci krakowskich". Żegnał się z każdym żołnierzem, życząc nam wszystkim wiele szczęścia, zwłaszcza dożycia tej chwili, w której Kraków witać nas będzie w swych murach po zwycięskim pokoju.

Wieczorem tegoż dnia zebrali się oficerowie drugiego batalionu, by po raz ostatni uczcić komendanta wspólną biesiadą. Wniesiono wiele toastów, z których największe wrażenie wywarła mowa por. rez. dra M. Malarskiego, w której tenże dziękował podpułkownikowi Damasce za dzielne i umiejętne prowadzenie pułku i za dobre serce, jakie zawsze okazywał każdemu z podwładnych.

Z teatru ludowego. Wyborny wodewil „Sto pociech", który w sobotę, w niedzielę i wtorek wypełni repertuar sceny ludowej, ma bardzo piękną osnowę i mnóstwo melodyjnych śpiewów.

Wezwanie do lekarzy. Namiestnictwo w Białej przesyła nam pismo następujące:

Wskutek wojny wystąpiły w niektórych częściach kraju choroby zakaźne i epidemie. Dla opanowania chorób i epidemii potrzeba przedewszystkiem dostatecznych sił lekarskich. Na pochwałę stanu lekarskiego trzeba podnieść, że w miarę usuwania wojsk nieprzyjacielskich z kraju, lekarze, spełniając swój obowiązek obywatelski, mimo zazwyczaj gorszych warunków w kraju, powracają w miejsce swojej stałej siedziby. Aby jednak zwalczanie epidemii należycie zorganizować, trzeba być dokładnie poinformowanym o rozsiedleniu lekarzy w poszczególnych okolicach kraju. To też niezbędne jest, aby władza sanitarna znała miejsce pobytu każdego lekarza i dlatego zwracamy się do wszystkich pp. lekarzy, tych, którzy się nie wydalili z kraju i tych, którzy powrócili do kraju z uchodźtwa, aby niezwłocznie zgłosili miejsce swojego obecnego pobytu pisemnie lub ustnie u właściwej władzy politycznej (starostwo, magistrat m. Lwowa i Krakowa). — W niektórych okolicach, nawiedzonych chorobami, potrzeba większej liczby lekarzy, jest więc rzeczą konieczną, żeby lekarze, którzy nie mają w miejscu swej zwykłej siedziby szczególnych zobowiązań, na zaproszenie władzy obejmowali posady t. zw. lekarzy epidemicznych, t. j. lekarzy ustanowionych przez władzę do pełnienia czynności przy zwalczaniu epidemii i to nie tylko w miejscu swej siedziby stałej, ale także w innych miejscach, niekiedy może nawet odległych, wedle wskazania władzy. Tyczy się to w znacznej mierze lekarzy t. zw. praktyków w wielkich miastach, głównie we Lwowie i Krakowie. I stąd wynika druga konieczność, aby lekarze zgłaszali u władzy (starostwa lub namiestnictwa) swoją gotowość do objęcia czynności przy zwalczaniu epidemii, wymieniając przytem okolice, w których byliby skłonni pracować.

Za pracę swoją otrzymają wynagrodzenie po 30 koron dziennie, w razie zamieszkania poza stałą swoją siedzibą, a 20 koron dziennie w razie pozostania w tej siedzibie. Obok poczucia dobrego spełnienia obowiązku obywatelskiego, uzyskają przeto podstawę dostatniej egzystencyi, a nadto dadzą się poznać władzy, która może kiedyś tę znajomość spożytkuje na ich korzyść.

Przymus legitymacyjny na kolejach południowo-zachodnich. Otrzymujemy komunikat następujący:

Komenda etapu zaprowadziła przymus legitymacyjny dla osób cywilnych na kolejach południowo-zachodnich. Okręg przymusu legitymacyjnego obejmuje teren na południe od Insbruka, Schwarzach, St. Veit, Zeltweg, Marburga, dalej włącznie Pragerhof, Csaktornya, Murakesztur, Gyakenyes, Bares.

Legitymacyę stanowić może paszport podróżny z fotografią, specyalnie w tym celu zaopatrzony w odpowiednią klauzulę przez odnośną władzę polityczną lub policyjną, dalej zaopatrzona w fotografię legitymacya, wydawana dla urzędników państwowych lub kolejowych, albo specyalnie na ten cel przepisana legitymacya.

W okręgach ufortyfikowanych mogą osoby prywatne podróżować tylko za dodatkowem do powyższej legitymacyi pozwoleniem odnośnej komendy fortecznej, z wyjątkiem osób, odbywających podróż dla celów wojskowych.

Z kraju.

Zniszczenie Rudnika nad Sanem. Od proboszcza w Rudniku, ks. Feliksa Sękiewicza, otrzymujemy następujący opis zniszczenia, jakiemu uległ Rudnik, posiadłość śp. hr. Ferdynanda Hompescha, i nędzy tam panującej:

Tyle już naczytaliśmy się o strasznych spustoszeniach w różnych okolicach, których przyczyną były niebywałe zmagania się ludów Europy!.. Tyle już doszło do naszych uszu wieści o klęskach i nędzy mieszkańców onych miejscowości, przez które przeszła nawała wraża lub które były terenem walk z nieprzyjacielem!... Ktoby jednak pragnął naocznie przekonać się, czem wojna jest, jaki bolesny, jaki straszny, jaki iście piekielny posiew za sobą pozostawia, niech przybywa nad San, niech odwiedzi Rudnik i jego okolice na mil kilka w promieniu, a wrażenia, jakie tu odniesie, spać mu nie dadzą nocy wiele i choćby o tem nie myślał, mimowoli wyrwać się muszą z głębi serca słowa gorącej modlitwy: »Od powietrza, głodu, ognia i wojny — zachowaj nas, Panie«...

Z całego Rudnika, oprócz niewielu domów, pozostały tylko gruzy, a wśród nich kominy, które na podobieństwo kościotrupów zdają się wyciągać z grobów skamieniałe od zgrozy piszczele rąk swoich hen w górę i wołać o miłosierdzie dla tych, którzy tam niegdyś schronienia mieli!...

Gdy się tak przechadzam smutny i zbolały wśród ruin miasta, zdaje mi się co krok widzieć groby — groby szczęścia i nadziei lepszej przyszłości, lepszej doli mieszkańców!... Zdaje mi się, że słyszę jak każda cegiełka, każdy kamień, każde niedopalone drzewo nabiera życia, rusza się, drży, jęczy, płacze i woła do mnie i do drugich: »Zlitujcie się nad nami, zlitujcie się przynajmniej wy, przyjaciele, bo ręka Pańska dotknęła nas!...«

Cóż dopiero mówić o boleści, jaka przejmuje na wskróś serce moje, gdy oko moje spocznie na kupie popiołu, na pustym placu, na którym przed niedawnym czasem stało ukochanie nasze, stał kościół nasz parafialny, przy którym całe moje kapłańskie spędziłem życie, z którym złą i dobrą dzieliłem zawsze dolę!... Wszystko, wszystko ręka wroga w jednej godzinie w ogniu szrapneli i granatów potrafiła spalić i w kupę tylko gruzów i popiołów zamienić... A plebania?... Pięć granatów próbowało siły murów plebańskich, nie licząc szrapneli i niezliczonej ilości kul karabinowych! Niestety, mury przegrały stawkę i padły w tej walce ofiarą!... Cała jedna strona i róg drugiej rozbite są zupełnie... Rumowisko zasypało i połamało całe wewnętrzne urządzenie.

Pola plebańskie, jak i lasy dworskie i dwór sam, wszystko to poprzeżynane rowami strzeleckimi, a grobów poległych po lasach, ogrodach i dziedzińcach mieszczańskich pełno. Nie jest od nich wolnym nawet sam rynek, bo w środku jego świeża, wielka mogiła, mieszcząca w sobie ostatnie szczątki bohaterów, zdaje się wołać do przechodzących i kupczących: »Memento mori! Pamiętaj na śmierć«.

Z Krynicy piszą nam:

Nasze zdrojowisko ożywia się z dniem każdym coraz bardziej. Po dość ciężkich przejściach ubiegłej zimy nie pozostało już ani śladu, prócz kilku domów spalonych w dolnej części Krynicy. Usunięto i wyczyszczono wszystko, co tylko mogło pozostać po przemarszach wojsk, czy to nieprzyjacielskich, czy naszych. To też zdrowotność jest tu i w okolicy zupełnie prawidłowa, żadnych chorób zakaźnych niema. Przy tej sposobności nie od rzeczy sądzę podnieść, że wierutną bajką była pogłoska, jaka obiegła na wiosnę naszą prasę o postoju jeńców rosyjskich w Krynicy. Transporty ich większemi partyami szły wprawdzie do naszego dworca dla ekspedyowania ich koleją dalej, lecz nigdy nie były tu zatrzymywane dłużej, jak kilka godzin, poczem dworzec z całem swem otoczeniem gruntownemu podlegał czyszczeniu i dezynfekcyi.

Do niedawna mieliśmy jednak, mimo kolei i dobrych dróg, bardzo liche połączenie z głównemi liniami dla ruchu podróżnych cywilnych. Obecnie jednak usunięto już ten brak i, jak na dzisiejsze stosunki, mamy nie najgorszą komunikacyę.

Krynica, chociaż pozbawiona teraz muzyki zdrojowej, wygląda wesoło, jakby odświętnie — taka czysta, uporządkowana. Łazienki mineralne, borowinowe i Zakład wodoleczniczy już otwarte, robią wrażenie odnowionych; podobnie odświeżono domy rządowe i prywatne wille.

Korzystając z pogody, oddają się goście kąpielowi więcej zdrowia i pożytku przynoszącym, aniżeli siedzenie na deptaku, spacerom w najbliższe okolice Krynicy, czyniąc nadzwyczajne zbiory grzybów, poziomek i malin.

Czytelnia, zebrania towarzyskie uzupełniają spokojne, rzeczywiście odpowiadające celom kuracyjnym zajęcie czasu.

Kwestya pożywienia nie przedstawia tu trudności. Zdrojowisko jest zaopatrzone dostatnio, i to nie tylko w »wojenną« mąkę i inne prowianty. Pensyonaty i wille prywatne żywią swoich gości jak za najlepszych czasów, pobierając za to wraz z mieszkaniem 6 do 8 K dziennie od osoby.

Skoro mowa o cenach, podać należy i to, że opłata zdrojowa wynosi w b. r. tylko połowę zwykłej, więc 6 K za cały sezon, a ceny kąpieli są znacznie niższe, niż po inne lata.

Z lekarzy są tu stale mieszkający: dr Biesiadzki, dr Ebers i dr Kmietowicz. Resztą lekarzy praktykujących przez lato w Krynicy zatrzymały z dala od niej obowiązki, wytworzone przez wojnę. Kilku z nich zdobyło już zaszczytne odznaczenia na polach służby lekarskiej w boju, wielu pełni służbę w szpitalach wojskowych i innych.

Ślub. We środę 25 b. m. odbył się w Krakowie w kościele św. Floryana ślub p. Ludwika Gerstmana z p. Augustą Klonowską z Drohobycza.

List z niewoli rosyjskiej. Z miejscowości Kurhan w Syberyi otrzymujemy kartę korespondencyjną z datą 11 kwietnia b. r. P. Franciszek Tomaszkiewicz prosi nas o podanie następujących o nim szczegółów:

»Już od siedmiu miesięcy — pisze — jestem w niewoli. Byłem ranny, ale kuracya przeszła szczęśliwie i teraz tylko czekać trzeba na rozegranie«.

Adres: Sybir, Kurhan, 6 rota jeńców rosyjskich.

Na kolumnę Legionów. Oddział rekonwalescentów 16 pułku piechoty obrony krajowej nadesłał do naszej redakcyi kwotę 104 K 44 h, przeznaczając ją na wbicie gwoździ w kolumnę Legionów.

Wpisy na kursa koedukacyjne w zakresie szkół ludowych i niższego gimnazyum realnego przyjmuje Marya Ramułtowa tymczasowo przy ulicy Lenartowicza L. 8, parter. Lokal szkoły z ogrodem będzie się mieścił przy ulicy Biskupiej L. 9.

Wpisy do 4-klas. szkoły im. H. Sienkiewicza odbędą się do czterech klas pospolitych w dniu 30 i 31 sierpnia oraz 1 września b. r. w godzinach popołudniowych od 2 do 5 w budynku szkoły barakowej przy ulicy Miodowej l. 38, gdzie w roku szkol. 1915/16 szkoła XXIII. mieścić się będzie.

Wpisy do szkoły 4-klasowej pospolitej żeńskiej imienia Czackiego odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 sierpnia od godz. 9 do 1 w budynku szkolnym »Ratusz«, Wolnica 1.

Wpisy do 5-klasowej wydziałowej szkoły żeńskiej imienia św. Tomasza w Krakowie (PP. Kanoniczek św. Ducha de Saxia), ulica Szpitalna L. 10, odbędą się 28, 30 i 31 b. m. rano od godziny 10 do 12 i po południu od 4 do 6. Szkole przysługuje prawo publiczności.

Wpisy do seminaryum nauczycielskiego męskiego T. S. L. w Białej odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r. w kancelaryi dyrekcyi (gmach seminaryum ulica Komorowicka L. 23), a to tak na wszystkie kursa, jak i do pospolitej oraz wydziałowej szkoły ćwiczeń. Egzamina poprawcze i wstępne odbędą się dnia 1 i 2 września b. r. Rok szkolny rozpocznie się nabożeństwem 6 września 1915 roku. O ile uczniowie kursów: przygotowawczego, I. i II. wykażą się świadectwem ukończenia jednego z tych kursów w roku 1914, mogą być (jeżeli w roku szk. 1914/15 nie pobierali nauki) w myśl rozporządzenia ministerstwa wyznań i oświaty przyjęci na kurs II., III. lub IV. bez osobnego egzaminu. Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya ustnie lub pisemnie (za zwrotem marki pocztowej).

Zmarli:

Franciszek Chlebik, kierownik szkoły ludowej w Pucicowie, padł 18 lipca b. r. pod Warszawą, trafiony kulą w głowę, licząc 28 lat. Pochowano go na miejscu, gdzie padł, w masowym grobie. Nieboszczyk był wychowankiem polskich szkół w Cieszynie.

Edward Walczak, praktykant c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie dnia 16 lutego 1915 roku we Lwowie, przeżywszy lat 24.

Ze świata.

Śmierć czeskiego humorysty. W Pradze zmarł jeden z najpopularniejszych, a może najpopularniejszy czeski humorysta i kabarecista, piosenkarz i aktor w jednej osobie, swoistego poety, którego Vrchlicky nazwał »żywym dziennikiem praskim« — Leopold Szmid. Szmid swoją grą i swoimi utworami podniósł kabaretę w Pradze na poziom literacki; niezrównane były jego typy praskie, uchwycone przez niego w mowie, ruchach, postawach, z niezrównaną wyrazistością. Piosenki, zwłaszcza liryczne, Szmida, jak n. p. znany »Batalion«, stały się tak popularne, że śpiewają je obecnie nawet po wsiach czeskich, jakby utwory muzy ludowej.

Klęski żywiolowe na Słowaczyźnie. Nad częścią Słowaczyzny szalała przed kilku dniami burza z gwałtowną ulewą. Koscyki, Traplice, Suszice, Babice zostały zniszczone. Potoki wody zabrały wszystko z pól, z zagród, uszkodziły domy. Korycznica i Olszawa wylały i sprawiły dużo szkód. Szkody te odbiją się ciężko na ubogiej ludności.

Wielki pożar fabryki we Floridsdorfie. W fabryce wyrobów smołowych firmy „Hausmanns Witwe und Sohn" we Floridsdorfie, przedmieściu Wiednia, wybuchnął pożar w składzie z produktami naftowymi. Rozszerzając się szybko, pożar zagrażał także innym zabudowaniom, wysiłkom jednak licznych oddziałów straży udało się ogień zlokalizować. Spalił się tylko skład z 6000 litrów produktów naftowych; szkoda jest bardzo znaczna.

Powrót Belgijczyków. »Neue Züricher Zeitung« stwierdza, że obecnie do Genewy codziennie przybywa wielu Belgijczyków, którzy opuszczają Francyę, aby powrócić do ojczyzny. Tak samo mieszkający dotąd w Genewie Belgijczycy wracają do rodzinnych pieleszy.

Dział ekonomiczny.

*** Wypiek i zbyt chleba i pieczywa.**

Namiestnik Galicyi, generał piechoty von Colard, wydał przepisy wykonawcze do rozporządzenia ministeryalnego z 11 b. m., regulującego wypiek i zbyt pieczywa oraz chleba.

Namiestnik zarządził, co następuje:

§ 1. Aż do dalszego zarządzenia wolno wypiekać jako drobne pieczywo tylko okrągłe bułeczki na wodzie o wadze 35 gramów w cenie po 4 hal. za sztukę.

§ 2. Do wypiekania drobnego pieczywa wolno używać tylko mąki pszennej chlebowej, lub mąki pszennej jednolitej, albo też dowolnej mieszaniny tych mąk. Żadnego innego drobnego pieczywa wypiekać nie wolno.

§ 3. Do wypiekania chleba wolno używać, oprócz mieszaniny mąki pszennej chlebowej i żytnej, tylko dodatku mąki, lub miazgi kartoflanej, w ilości najwyżej 10 procent ogólnej wagi wyrobionej mąki.

Stosunek mieszania mąki pszennej chlebowej i żytnej przy wypiekaniu chleba w sposób przemysłowy ma odpowiadać stosunkowi, w jakim przydzielono te gatunki mąki przemysłowcom, trudniącym się wypiekaniem chleba.

§ 4. Chleb wolno wypiekać tylko w bochenkach okrągłych lub podłużnych, które po zupełnem ostygnięciu ważą przynajmniej 280 gramów. Waga bochenków, które więcej ważą, niż 280 gramów, musi być podzielna przez 70.

Bochenki o wadze 280 gramów muszą być w ten sposób wyrobione, żeby je można z łatwością rozdzielić na cztery równe części.

§ 5. Cena chleba nie może przenosić 5 halerzy za 70 gramów.

§ 6. Rozporządzenie to ma być umieszczone na widocznem miejscu we wszystkich piekarniach, sklepach sprzedaży pieczywa i lokalach, w których się pieczywo podaje.

§ 7. Przekroczenia tego rozporządzenia będą karane, o ile niema zastosowania odpowiedzialność karno-sądowa, przez polityczne władze I. instancyi grzywną do 5.000 K, albo aresztem do 6 miesięcy. Nadto można orzec także utratę uprawnienia przemysłowego.

§ 8. Przepisy powyższe winny być przestrzegane także wtedy, jeżeli ciasto na chleb, lub na pieczywo, przyrządzone przez osobę trzecią, przynosi się do piekarni celem wypieczenia.

§ 9. Postanowienia niniejszego rozporządzenia nie odnoszą się do wytwarzania chleba i pieczywa przez zarząd wojskowy.

§ 10. Rozporządzenie niniejsze wchodzi natychmiast w życie.

*** Wskazówki w sprawie produkcyi paszy.** Aby uniknąć braku paszy, ministerstwo rolnictwa, obok szeregu zarządzeń rządowych, w szczególności odpowiedniego zabezpieczenia otrąb, wydało pouczenie i wskazówki dla gospodarstw wiejskich. Zwraca ono uwagę na to, że wobec niezbyt pomyślnych widoków, jakie rokuje zbiór zboża jarego wobec znacznego zapotrzebowania owsa dla wojska, tudzież ze względu na szczupłość wszelkich gatunków paszy i niemożność sprowadzania surogatów, wskazaną jest jak największa oszczędność i wyzyskanie wszelkich możliwych środków produkcyi.

Gospodarstwa wiejskie w sprawie wyżywienia swego bydła liczyć muszą przedewszystkiem na własną produkcyę paszy.

Z nastaniem żniw uprawa paszy jesiennej i wiosennej na ścierniskach ma wobec tego zwiększone znaczenie, gdyż można w ten sposób osiągnąć tanią, użyteczną i często dość znaczną ilość paszy, przytem zaszanuje się zebraną paszę zimową i zabezpieczy wczesną zieloną paszę na przyszłą wiosnę.

Jako popłon dla uzyskania paszy jesiennej uważa się szczególnie następujące rośliny: wielki i mały sporek, zieloną grykę, białą gorczycę, mohar, zieloną kukurudzę, żyto świętojańskie, rzepę ściernikową, jakoteż mieszankę wyki, grochu, owsa, bobiku i żyta świętojańskiego. Na wczesną wiosenną paszę zieloną nadaje się przedewszystkiem inkarnatka i wyka kosmata, jakoteż mieszanina obu tych roślin z domieszką żyta świętojańskiego. — Szczególniej mieszanka daje dobrą zieloną paszę i dobre siano.

Celem powiększenia zapasu paszy, należy jeszcze użyć liści z drzew. Z zielono zerwanego lub suszonego liścia jaworu, akacyi, brzozy, dębu, olchy, jasionu, leszczyny, lipy, topoli, wiązu i wierzby otrzymuje się paszę szczególnie chętnie przez przeżuwaczy spożywaną.

Wkońcu należy mieć na uwadze zakiszenie w odpowiednim czasie możliwie największej ilości do tego się nadających zielonych roślin, jak saradeli, liści buraczanych, naci kartoflanej, zielonych liści z drzew, tudzież chwastów i ostatnich odrośli roślin z pól i ogrodów.

Również rośliny, rosnące często w wielkich ilościach nad stawami, bagnami i mokremi łąkami, mają jako pasza po zakiszeniu znaczną wartość pokarmową i są spożywane przez bydło z wielką pożądliwością. O produkcyi paszy w poszczególnych gospodarstwach w ogólności rozstrzygają miejscowe i gospodarcze stosunki, ponieważ jednak ziarna zbożowe także w przyszłości będą głównie służyły na wyżywienie ludności i na potrzeby wojska, przeto wszyscy właściciele gospodarstw wiejskich powinni przygotować jak największą ilość paszy dla bydła i oszczędnie z tą paszą się obchodzić.

*** Dostawa obuwia oraz wyrobów rymarskich i siodlarskich dla armii.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż urząd popierania przemysłu w Wiedniu (IX/2 Severingasse 9) przyjmuje oferty na obuwie górskie (Bergschuhe) oraz na buty guniowe (Hunjastiefel) i na buty ze sukna i filcu, pokryte skórą aż do połowy cholew, dalej na skórzane buty z cholewami, półbuty i trzewiki do sznurowania, dla użytku c. i k. armii. Przy ofertach na buty ze sukna, filcu i guni należy również przedłożyć większe wzory, mniej więcej ¼ metra, użyć się mającej materyi. Oferty na ten towar i na obuwie górskie winny być rychło wniesione. Również przyjmuje urząd popierania przemysłu oferty na cały szereg wyrobów rymarskich i siodlarskich. Spis tych towarów można przejrzeć w biurze Izby przy ulicy Długiej l. 1. Odnośne oferty należy wnieść za pośrednictwem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

*** W sprawie sprzedaży bydła**
Z Komitetu Tow. rolniczego donoszą: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej (obecnie w Wiedniu, VIII. Lammgasse 4), posiadające 200 krów rasy Simenthal, może dostarczyć tychże po cenie 1200—1400 franków za sztukę o wadze 700—800 kg., Powyższe ceny zależą od jakości materyału i mogą być nieco niższe lub wyższe.

*** Sprzedaż starych materyałów kolejowych.** Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza sprzedać w drodze publicznego przetargu większą ilość starych materyałów nagromadzonych w magazynie materyałów w Nowym Sączu. Bliższe szczegóły, dotyczące tej dostawy, podane będą w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 1 września b. r.

Namiestnik gen. von Colard we Lwowie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lwów, 27 sierpnia.

Namiestnik generał piechoty Colard złożył wczoraj kilka odwiedzin, między tymi arcybiskupowi Bilczewskiemu i Teodorowiczowi. — Wczoraj po południu odbył namiestnik konferencyę z komisarzem rządowym Lwowa, starostą Grabowskim, w sprawie aprowizacyi miasta. Jutro przed południem udzielać będzie namiestnik audyencyi.

Pomoc dla urzędników państwowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 sierpnia.

Nadzwyczajne wymogi, które wojskowe operacye od początku wojny postawiły finansom państwowym, przyniosły to ze sobą, że we wszystkich nie wojskowych wydatkach musiano obserwować pewną rezerwę. Funkcyonaryuszom państwowym wyszło to ostatnie na korzyść, że przez przyszłą do skutku na krótki czas przedtem pragmatykę służbową, połączoną ze znacznemi materyalnemi korzyściami, otrzymali właśnie przed nastąpieniem wydarzeń gospodarcze wzmocnienie. Ponieważ zawikłania wojenne obecnie trwają już więcej niż rok, i w związku z tem nastąpiło niemałe podwyższenie ceny szeregu niezbędnych artykułów zapotrzebowania, rząd uwzględniając pozostające pod wpływem tego położenie materyalne funkcyonaryuszy państwowych, którzy wiernie spełniają swe obowiązki niejednokrotnie wzmożone, powziął, o ile pozwalało na to uwzględnienie gotowości finansowej państwa, szereg zarządzeń, które potrafią ułatwić utrzymanie funkcyonaryuszy państwowych. Między innemi wdrożono n. p. powstrzymane czasowo obsadzenie systemizowanych wolnych posad, policzenie służby do posunięcia do wyższej płacy itp. Rząd zwraca trwale gotową do pomocy uwagę na stosunki funkcyonaryuszy państwowych w każdym kierunku, przyczem wychodzi z tego punktu zapatrywania, że tylko indywidualne traktowanie poszczególnych wypadków umożliwia skuteczne wkroczenie.

Wiadomość o upadku Brześcia w parlamencie niemieckim.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 27 sierpnia.

Na początku posiedzenia parlamentu oświadczył prezydent Kämpf (Posłowie powstali z miejsc):

Właśnie otrzymałem wiadomość, że Brześć Litewski padł (Ożywione brawa). Witam walecznych żołnierzy, oficerów i przywódców naszej armii i sprzymierzonej armii austryacko-węgierskiej (burzliwe ogólne oklaski), którzy w ostatnich tygodniach i miesiącach dokonali rzeczy nie do uwierzenia i uwieńczyli swe czyny pokonaniem Brześcia Litewskiego (Ponowne burzliwe oklaski).

Bark o trwaniu wojny.

Wiedeń, 27 sierpnia.

»N. W. Journal« donosi ze Sztokholmu:

Minister skarbu Bark zakomunikował Dumie, że rosyjskie wydatki wojenne do 1 lipca br. wynoszą **półszósta miliarda rubli.**

Wydatki wojenne dziennie dochodzą przeciętnie do 15.7 milionów rubli, jednakże trzeba się liczyć z podskoczeniem do 19 milionów rubli.

Jeśli trwanie wojny oznaczy się **do początku 1916 r.,** wyda Rosya na wydatki wojenne 95 miliardów rubli (237 miliardów koron).

»Russkoje Słowo« stwierdza, że cyfra ta o wiele przekracza ogólną sumę rosyjskich długów państwowych z przed wojny.

Ostrzeliwanie rosyjskich stacyi sygnałowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Dnia 25 sierpnia wieczorem **ostrzeliwał** jeden z naszych małych krążowników **rosyjską stacyę sygnałową** w Cap Sued Ristna na wyspie Dage i częściowo zniszczył. O tym samym czasie drugi mały krążownik wziął pod ogień ze skutkiem stacyę sygnałową Andreasberg również na wyspie Dage. Nieprzyjacielskich sił zbrojnych nie widziano.

Zastępca szefa sztabu admiralicyi
Behncke.

———o———

Berlin, 27 sierpnia.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

»Nowoje Wremia« publikuje z autorytatywnego źródła:

Rokowania między czwórporozumieniem a Rumunią **nie doprowadziły,** skutkiem zarzutów Bratianu, **do żadnego pozytywnego wyniku.**

Berlin, 27 sierpnia.

»National-Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

Wedle »Russkoje Słowo«, należy uważać usiłowania rosyjskiego posła Koziełł-Poklewskiego w Bukareszcie **za chybione.**

Poseł rosyjski ponowił znowu znane obiecanki Rosyi dla Rumunii, lecz i tym razem **rząd rumuński zachował się odpornie.**

Bratianu dał posłowi odpowiedź, że rada ministeryalna, która się powodować daje wyłącznie interesami Rumunii, **nie może zająć sympatycznego stanowiska wobec propozycyj rosyjskich.**

———o———

Powołanie rezerwistów we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 27 sierpnia.

Dnia 31 sierpnia mają się zgłosić do służby wojskowej rezerwiści I. i II. kategoryi lat popisowych 1886 i 1885 należący do piechoty, dalej rok popisowy 1884 piechoty Sardynii i bersaglierów, a wreszcie trzecia kategorya roku popisowego 1881.

Kłopoty finansowe Włoch.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 27 sierpnia.

Wszyscy dyrektorowie banków włoskich **zostali powołani do Rzymu,** gdyż pożyczka włoska w Londynie utknęła na martwym punkcie. Przewidują pożyczkę **przymusową.**

Nowa emisya jednego miliarda rubli.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 27 sierpnia.

Komisya budżetowa Dumy uchwaliła wydanie nowej emisyi pieniędzy papierowych za **jeden miliard rubli.**

Zwycięstwo demokratów w Persyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 27 sierpnia.

Tutejsza ambasada perska została urzędownie zawiadomiona, że utworzenie nowego gabinetu perskiego zostało powierzone Mostawfi-ul-Memalikowi. Wybór ten oznacza **zwycięstwo demokratów nad przedstawicielami wpływów angielskich i rosyjskich,** ponieważ Mostawfi jest nieprzyjacielem Rosyi i uchodzi za bojownika o niezawisłość i wolność Persyi. Tutejsze koła perskie spodziewają się, **że Persya porzuci stanowisko neutralne, aby oświadczyć się przeciw Rosyi i Anglii.**

Szkolnictwo w Warszawie.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Warszawa, 27 sierpnia.

Wyższe zakłady naukowe: **uniwersytet i politechnika** zostaną otwarte w październiku b. r.

Ustępstwa dla żydów w Rosyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 27 sierpnia.

Dzienniki berlińskie donoszą z Petersburga:

W kołach poselskich Dumy krążą pogłoski, wedle których rząd rosyjski nosi się z planem przyznania pewnych praw rosyjskim żydom.

Petersburska „Gazeta Giełdowa" dodaje do pogłoski tej zabawnie naiwną uwagę, że nagła ta tolerancya rządu da się do tego sprowadzić, że spodziewają się po niej **pomyślniejszego rezultatu podróży ministra skarbu Barka do Londynu.**

Urlop Frencha.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 27 sierpnia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Berlina:

Wedle „Morningpost" idzie marszałek angielski French, rzekomo z powodu nadwerężonego zdrowia, w najbliższym czasie na urlop trzechmiesięczny.

Pierwsze śniegi na froncie Alpejskim.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 27 sierpnia.

Włoskie dzienniki donoszą z frontu bojowego o pierwszym śniegu, który spadł na 1300 m. wysokości. Skutkiem tego przejścia górskie w Alpach stały się **jeszcze trudniejszemi do sforsowania,** niż dotychczas.

SKŁADKI.

Na Legiony polskie
złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Kazimiera Guzkówna 10 K, jako 2 procent od pensyi, zebrane od nauczycielek w Mszanie Dolnej (mylnie w numerze 400 podane); ks. A. P. Moczarowski, proboszcz z Łukowca 20 K, zebrane od swoich parafian.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Zdzisław Okornicki 19 K, które 18 sierpnia na jego ręce złożyli koledzy (w bateryi ciężkich haubic na południowym terenie wojny), a mianowicie: Józef Schreiber 5 K, Zdzisław Okornicki 2 K, Oskar Czech 2 K, Józef Pezdek 2 K, Franciszek Papica 2 K, Jan Richter 2 K, Franciszek Gürlich 1 K, Ludwik Bruska 1 K. Edward Szmyc 1 K, Ignacy Zemanek 1 K; Oddział straży skarbowej w Niepołomicach i żandarmerya tamtejsza 21 K tytułem dobrowolnych datków po nabożeństwie dnia 18 sierpnia; Ignacy Jankiewicz w szpitalu w Karlsbadzie 5 K; M. Wilczek zebrane 10 K; personal urzędu pocztowego w Sanoku 20 K 50 h z okazyi uroczystego obchodu rocznicy dnia 16 sierpnia 1914 r., a mianowicie: B. Filasiewicz 10 K, J. Siess 2 K, K. Sadowski 2 K. Głowacka 2 K, Rutkowska 2 K 70 h, Z. Porzycka 1 K. Grosse 1 K, Feder 3 K, Hanula 1 K, Kraminer 1 K. Nowicki 1 K, Żak 1 K, Latawiec 1 K, Slawik 1 K, Jaśkiewicz 1 K, Gliniański 1 K. Kuźmiński 1 K. Spielmann 50 h, Jarosiewicz 50 h, Borysiewicz 50 h, Buczowski 1 K, Weiss 50 h, Mannheim 60 h, Kulawy 50 h, Kołodziej 20 h, Halewicz 50 h, Jezierska 1 K, Heller 50 h, Miazgowski 50 h, Pastuszak 50 h, Dymnicki 50 h, Olejarczyk 50 h (razem 41 K, z tego połowa na Legiony).

Nadkomisarz A. Kocko 20 K; kad. Nikodem 10 K; lekarz bat. dr Niemczewski 40 K; lekarz bat. dr Olszański 40 K (razem 110 K); Bronisława Androwicz 10 K.

Wł. Podłuski 5 K, jako dochód ze sprzedanych pierścieni z rosyjskiego metalu; gmina miasta Żabna 25 K 80 h, zebrane za nalepki z okazyi zdobycia Warszawy i Dęblina; W. Gawłasowie 15 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Zygmunta Olkusznika, urzędnika podatkowego w Żywcu.

Na Samarytanina polskiego
złożyła w administracyi »Nowej Reformy« Marya Weryńska za pośrednictwem Jana Zgórniaka, zamiast iluminacyi z powodu zdobycia Warszawy.

Na Ognisko dzieci Legionistów
złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:
Józef Bielicki 5 K, Konrad Litwinowicz 2 K, Mieczysławowie Markiewiczowie 2 K 80 h.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Poszukiwanie zaginionych.

Jan Seniuk poszukuje rodziców z Kołomyi. Wiadomości prosi przesłać pod adresem: Karol Szczeblowski, k. k. Marine-Station, Teodo, Dalmacya. 5754

Antoni Maciejowski (legionista) gorąco prosi każdego, ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o miejscu pobytu żony **Józefy** i córeczki Janiny, 6-letniej, które we wrześniu 1914 r. pozostały we wsi Iwaczów Górny koło Tarnopola, o. poczta Hłuboczek Wielki, u wójta **Mikołaja Buraczka,** raczy łaskawie donieść pod adresem: Antoni Maciejowski, I brygada Piłsudskiego, II baon, poczta polowa 118. 5252 10 10

Ktoby wiedział cokolwiek o **Mikołaju Hawryliszynie,** chorążym 80 pułku, 9 komp., raczy mi donieść. — Kucharska, Niżankowice. 5478 2 9

Helena Wojciechowska z Jarosławia prosi gorąco kolegów **F. Wojciechowskiego,** kadeta 9 pułku (jarosławskiego), o wiadomości, czy prawdą jest, iż pod Kraśnikiem został wzięty do niewoli. 5405 9 10

Jestem w niewoli w mieście Tiumeń, gubernii Tobolsk. Jestem zdrów i nie ranny. Proszę pisać do mnie po polsku. **Stanisław Gertner.** 5724 2 3

N. Gajewski, wachmistrz 25 oddziału Żandarmeryi w Uhrynowie, prosi o wiadomości o **Wilhelmie Greb,** który służył przy 31 pułku art. polnej, celem udzielenia wiadomości tych żonie tegoż, Karolinie. 5645 4 5

Może kto ma pewne wiadomości o losie legionisty **Władysława Gnatta** ze Stanisławowa, zechce łaskawie donieść siostrze Stefanii Gnattównie we Lwowie, ul. Sykstuska 10. 5701

Mieczysław Froński zawiadamia p. **Marcina Łobosa,** że jego żona mieszka u niego w Brzeżanach i prosi o przysłanie pieniędzy na ręce p. Bielawskiego, starosty w Podwysokiem.

W pociągu 24 b. m. między Krakowem a Krzeszowicami

zamieniono torbę

podróżną. Kto ją zamienił, raczy zwrócić w zamian za pozostawioną pod adresem: Kraków, ul. św. Krzyża 12. Pralnia. 5760

Dr praw

obecnie przy wojsku, poszukuje znajomości młod. przystojnej panny celem wspólnej wymiany myśli w wolnych chwilach od zajęcia. Listy pod „S 515 u. k." do Adm. Kuryera. (Fotografia wymagana). 5747

Urzędnik

państwowy, wdowiec, poszukuje zaraz na czas dłuższy osoby w starszym wieku, panny, a najchętniej wdowy bezdzietnej, inteligentnej, z wykształceniem, łagodnego usposobienia, nieposzlakowanej pod każdym względem, umiejącej gotować i szyć, któraby się zajęła po macierzyńsku wychowaniem dwojga dzieci w średnim wieku, oraz prowadzeniem domu. 5732

Pierwszeństwo mają wdowy po poległych na placu boju.

Adres: Kraków-Podgórze, ul. Kochanowskiego 11, u p. Rysia.

Agronom

będący zarazem doktorem praw i handlowcem, energiczny, szuka posady w instytucyi, administracyi lub firmie rolniczej. Zgłoszenia: **I. L.,** Zakopane, Ogrodowa 3. 5455 7 0

Przewyborny miód

deserowy i kuracyjny, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierską), zastępującą masło i mleko, wysyłam w 5 klg. blaszankach za pobraniem po 10 K, Dr L. Bajor, hodowca pszczół, Galgahéviz (Węgry). 4792 25 30

TOMASYNA

według wyniku produkcyi 14/18 % kwasu fosforowego. Wskutek szczupłej produkcyi hut, braku robotników i znacznego napływu zleceń, można sobie tomasynę zapewnić tylko wówczas, jeśli się ją zamówi jak najprędzej. **Józef Karrach, Lwów,** chwilowo Wiedeń, I., Opernring 3. 4692 12 12

Klotylda Sulima Jaczmierska
starsza nauczycielka szkoły wydział. ż. im. Klementyny Tańskiej w Krakowie
umarła 23 lipca 1915 roku w Karniowie (Jägerndorf) na Śląsku austr. Zwłoki zmarłej przewiezione zostały do Krakowa i na tutejszym cmentarzu pochowane. O tem siostra drogiej zmarłej zawiadamia Krewnych, Koleżanki i Znajomych. 5693 2 2

Poszukuję
nauczyciela matematyki
do wyższych klas gimnazyalnych. Zgłoszenia list. pod „Matematyk" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5748 1 3

Płatniczy

wolny od wojska, lat 34, mówiący płynnie po niemiecku, **z kaucyą i dobremi** świadectwami, obecnie **w pierwszorzędnym interesie,** poszukuje **zaraz** lub od 1-go września **posady.** Wiadomość: S. Wetzstein, Morawska Ostrawa, Grossegasse 19, u Rosa Beran. 5749 1 3

Zginął pies

policyjny, młody, rasy wilczej, wabi się „Wolf". Łaskawy znalazca zechce przyprowadzić do pensyonatu „Janina", ul. Wolska 19 a. za wynagrodzeniem 50 koron. 5746

4 pokoje

przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka, spiżarka, elektryka, na wysokim parterze, od 1-go października. ul. Wolska l. 30, do wynajęcia. Wiadomość na I piętrze, u właścicielki. 5745 1 2

Ucznia

do praktyki poszukuje Skład papieru i towarów galanteryjnych A. Łącki, Kraków, pl. Matejki l. 8. 5742 1 3

Osoba z wyższem wykształceniem udziela muzyki, oraz języka francuskiego i polskiego, podejmuje się również towarzyszyć paniom i panienkom zamożniejszych domów. Krupnicza 22, I p., drzwi na lewo. **M. W.** 5737 1 5

Kupię
futro lub palto męskie, wzrost normalny, średni. Zgłoszenia list. pod „futro" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5740 1 3

Do wynajęcia

przy ul. Kochanowskiego l. 23: 4 pokoje, kuchnia i przedpokój, na parterze, oraz 3 pokoje, kuchnia i przedpokój, na II piętrze. 5711 1 6

Pomieszkanie
4-pokojowe, z przedpokojem, kuchnią, pokojem służb., garderobą, łazienką i spiżarką. Ogrzewanie centralne ciepłą wodą, oświetlenie elektryczne, kuchenka gazowa, odkurzacz elektryczny etc. przy ul. Biskupiej 8 zaraz do wynajęcia. 5734 1 3

Technik ceramiczny
obznajomiony z budową całego urządzenia cegielni, długoletni kierownik, poszukuje posady; przystąpi jako spólnik, wydzierżawi większą fab. dachówek, może objąć cały wyrób na akord. — Zgłoszenia list. pod **I. K. „Ceramik"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5451 6 6

Mieszkania

o 4 i 5 pokojach, z komfortem, na I piętrze i na parterze do wynajęcia od 1 października. **Ul. Starowiślna 4,** naprzeciw SS. Urszulanek 5177 7 10

5 h Przewyborne **5 h**
Kostki rosołowe.
W opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990. 5448 11 0

Słuch. fil.
(matematyka i fizyka), poszukuje lekcyi. Zgłoszenia list. pod H. P. przyjmuje Administr. „N. Reformy".

Administrator

folwarków, w sile wieku, żonaty, bezdzietny, obecnie od lat 14 na samoistnej posadzie w pierwszorzędnym majątku, pragnie zmienić posadę od 1 stycznia 1916. Dalsze szczegóły listownie. Zgłoszenia przyjmuje: Stanisław Budziński poste restante Łańcut. 5341 1 4

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje **S. Katzner, ul. Bracka 5.** 5105 10 10

Zdolna krawcowa

z krojem francuskim, posiadająca praktykę pierwszorzędnych magazynów, przyjmie miejsce na wyjazd do Krynicy. Zgłoszenia listowne pod **I. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5524 6 0

Urządzenie

do szkółki freblowskiej (ławeczki, stoły etc.) do sprzedania. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 4518 27 0

Poczuwam się do miłego obowiązku złożenia na tej drodze serdecznego podziękowania Wielmożnym Panom Radcy Dr. Aronsonowi, Dr. Macieszynie, komendantowi szpitala Bonifratrów, Dr. Artztowi, oraz gronu lekarzy, pielęgniarek, za troskliwą i bezinteresowną opiekę, oraz wyleczenie mnie z poważnej choroby.
5735 Walerya Körner.

Wózek
„Kanada" Weigla na resorach, z budą do przekładania, 2 garnitury kół na gumach i stalowe, prawie nowy, sprzeda Zarząd dóbr Uherce zapłatyńskie, p. Sambor. 5756 1 3

Przygotowuję do egzaminów:
z ukończonych klas wydziałowych męskich i żeńskich (i osoby starsze), dojrzałości z c. k. Seminaryum nauczycielskiego, kwalifikacyjnych i wydziałowych. Uczę niemieckiego. Wyniki pewne. Wiadomość listownie pod „Pedagog 72" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5583 3 3

Uniwersal

pasta do obuwia najlepsza i najtańsza, pod gwarancyą dla skóry nieszkodliwa. Zastępcy zechcą się zgłaszać pod adr.: W. Grórka. Oświęcim, II. 5601 5 5

Mieszkanie.

3 duże pokoje z balkonem, I piętro, kuchnia, wodociąg i przynależności do wynajęcia. Dz. XXII., ul. Mickiewicza l. 31. 5582 3 3

Rodowita Niemka z dobrym akcentem przyjmie jeszcze miejsce do konwersacyi. Krowoderska 11, I piętro, na lewo. 5612 3 3

Panna

młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia w biurze, sklepie, jako bona do starszych dzieci, wyjedzie chętnie na wieś, jako towarzyszka starszej osoby. Wymagania skromne. Zgłoszenia: Lewandowska. Łąka (koło Sambora). 5221 3 3

Buchalter-bilansista

poszukuje stałej posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod **B. 5509.** 5509 3 3

Posady

buchaltera lub agronoma poszukuje mężczyzna l. 45, katolik, z ukończoną niższą szkołą rolniczą i 14-letnią praktyką gospodarczą i lasową, oraz 7-letnią kasową i buchalteryjną. Posiada egzamin z rachunkowości państwowej i włada językiem niemieckim. Zgłoszenia: Bronisław Błoński-Męcina Wielka (via Biecz Lipinki). 5519 5 0

2 ładne biblioteki Bider. ant.

biuro mah. ant. amerykańskie, kredens mah. ant., pianino firmy Albert, fortepian firmy Petrof, różne meble nowe, używ., artyst., stylowe biblioteki, biura, obrazy i wiele przedmiotów dekor., także i pojedynczych sprzętów po cenach przystępnych 5258 7 8
M. Teleszncka, ul. Floryańska l. 49, I p.

Maszyny rolnicze: żniwiarki, kosiarki i wiązałki amerykańskie **„Plano",** kieraty, młocarnie, młynki, sieczkarnie, plewniki z dźwignią do uprawy ziemniaków i buraków etc.
poleca na sezon 5144 9 10
Fabryka maszyn rolniczych i odlewarnia żelaza
pod firmą
M. PETERSEIM
Kraków, Grzegórzki.
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

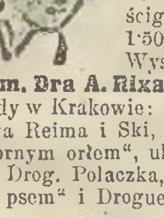
Pierożki, kluski, jarzynki

słodkie leguminy, kompoty i różne smaczne jarskie potrawy mieć można na obiad
w Kuchni Jarskiej „Przyroda"
Rynek gł. l. A-B 45, I p.
Na żądanie mięso. W abonamencie 20% taniej. 5520 5 5

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.
Na III piętrze 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami od 1 października 1915.
Oddzielne pokoje na IV piętrze zaraz. 5600 3 0

Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nie odzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać **Dra A. Rixa** perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 3 K. Wysyłka ściśle dyskretna.
Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Berggasse 17 V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: Droguerya pod „Czarnym psem" i Droguerya pod „Kotwicą". 4853 3 3

Konkurs.

Zarząd Towarzystwa prywatnego gimnazyum z prawem publiczności w Kolbuszowej, ogłasza konkurs na **3 posady profesorów** dla czterech klas niższego gimnazyum.

Płace roczne po 2400 koron i osobne wynagrodzenie za zbiorowe lekcye dziewcząt.

Za kierownictwo Zakładem przyznanem zostanie odrębne wynagrodzenie.

Termin zgłoszeń do **30 sierpnia 1915.**

Zarząd Towarzystwa szkoły gimnazyalnej męskiej w Kolbuszowej.

Prezes
Ks. Markiewicz.
5637 3 3

Części do
maszyn do szycia
poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5416 5 10

Lando
powozy, waga, wanna do gotowania ryb. zaraz do sprzedania. Krupnicza 22, I piętro, drzwi na lewo. 5656 2 2

Szklarz

katolik, pożądany do Jarosławia zaraz. Zgłaszać należy się do fabryki pierników Stanisława Gurgula, ul. 3 Maja Jarosław, Galicya. 5648 2 3

Karmelicka 14, II p.
Tam sprzedaje się jasną sypialnię, biureczko, szezląg z fotelami, pluszowy garnitur, łóżka żelazne. Oglądać można od 10—12 i od 2—4. 5630 4 4

Prywatne
Gimnazyum realne
prof. Stanisława Jaworskiego
mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy na r. 1915/16. Nauka rozpocznie się 10 września.
Rynek 17.
5443 3 9

Panna ekspedyentka, energiczna, z dobremi poleceniami, z kilkoletnią praktyką w sklepie masarskim, poszukuje miejsca w Krakowie, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. pod **K. S.** przyjmuje Administ. „N. Reformy". 5628 4 4

HOFA

znaną polską pastę do obuwia poleca 5657 3 4
FABRYKA CHEMICZNA
Stanisława Hofa
w Krakowie.

Koncypient adwokacki
z 6-letnią praktyką i prawem substytucyi, poszukuje posady. — Dr Ilnicki. Grac, Wienerstrasse 1, III p. 5644 4 4

Adwokat

poszukuje substytucyi kancelaryi adwokackiej w Galicyi lub na Śląsku na czas wojny. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Dr M. 5823.** 5623 3 3

Obwieszczenie.

Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 r. L. 1100/mob. Magistrat ogłasza

taryfę maksymalną

t. j. ceny najwyższe, po których następujące artykuły, niezbędne do codziennego utrzymania, sprzedawać wolno. — Taryfa ta, nie wykluczająca sprzedaży po niższych cenach, obowiązuje w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

	K h
***) Mąka pszenna Nr 0 (czysta bez domieszki):**	
za 100 kg. bez worka	95.—
za 1 kg.	1.—
Mąka pszenna do gotowania:	
za 100 kg. bez worka	85.—
za 1 kg.	—.90
Mąka pszenna chlebowa:	
za 100 kg. bez worka	78.—
za 1 kg.	—.84
Mąka żytnia chlebowa:	
za 100 kg. bez worka	70.—
za 1 kg.	—.76
Mąka jęczmienna:	
za 100 kg. bez worka	65.—
za 1 kg.	—.70
Mąka kukurudzana:	
za 100 kg. bez worka	58.—
za 1 kg.	—.64
Grysik kukurudzany:	
za 100 kg. bez worka	60.—
za 1 kg.	—.66
Bułka warszawska na wodzie à 35 gramów	—. 4
Chleb za 70 gramów	—. 5
Jaja, sztuka	—.12
Jaja, kopa	6.80
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka, 1 kg.	4.88
b) szponder, górna sztuka i mostek, 1 kg.	3.52
Mięso drugiej jakości:	
a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka, 1 kg.	4.20
b) szponder, górna sztuka i mostek, 1 kg.	3.12

	K h
Mięso trzeciej jakości:	
a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka, 1 kg.	3.40
b) szponder, górna sztuka i mostek, 1 kg.	2.52
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica, kotlety i szynka, za 1 kg.	3.88
b) łopatka i boczek, za 1 kg.	3.36
Szynka wędzona surowa w całości, za 1 kg.	4.32
Szynka gotowana krajana na części, za 1 kg.	6.92
Kiełbasa surowa siekana, za 1 kg.	2.80
Kiełbasa krajana wędzona, za 1 kg.	4.52
Kiełbasa siekana wędzona, za 1 kg.	4.—
Wędzonka surowa, za 1 kg.	4.—
Wędzonka gotowana, za 1 kg.	4.20
Sardelki, sztuka	—.20
Kiełbaski wiedeńskie sztuka	—.20
Słonina, za 1 kg.	4.20
Smalec, za 1 kg.	4.64
Cukier: w głowach za 100 kg.	83.—
kostkowy w paczkach, za 100 kg.	87.—
w głowie, za 1 kg.	—.88
rąbany z głowy, za 1 kg.	—.90
w kostce, za 1 kg.	—.92
Nafta: za litr	—.62
Sól kamienna, za 1 kg.	—.22
Sól warzonkowa, za 1 kg.	—.28
Węgiel kamienny w składach, za 1 cetnar cłowy	1.20
Węgiel kamienny dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu, za 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
***) Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.03
" " za 10 pudełek	—.24
" " za 100 pudełek	2.20

Uwaga: Ceny wyżej wymienione za 100 kg. odnoszą się do sprzedaży przez agentów, względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 kg. obowiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze, w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 kg ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kg.

Dokładka przy sprzedaży mięsa może wynosić: a) przy mięsie z części tylnych najwyżej 20%, b) przy górnej sztuce, szpondrze rozbratlowym i pędze bez kości najwyżej 10%. — Do mięsa z innych części przednich dokładki dodawać nie wolno. — Na dokładki użyte być mogą części do użycia zdatne, pochodzące z tego zwierzęcia rzeźnego, z którego pochodzi mięso sprzedawane, a mianowicie: kości rurowe, wątroba, nerki, śledziona; na dokładkę natomiast nie wolno używać kości płaskich jak n. p. żeber. — Części z innych zwierząt nie mogą być dodawane jako dokładki, wyjąwszy na żądanie kupującego.

***) Każdy kupiec jest obowiązany sprzedać żądaną ilość zapałek.

Przekraczający tę taryfę, lub też wzbraniający się sprzedać żądany towar, podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe; nadto towar ulegnie konfiskacie.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III b. Magistratu (gmach Magistratu, oficyna od głównego wejścia na prawo, III piętro) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają, lub też wzbraniają się sprzedać żądany towar.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży, w terminie dni 3.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu, względnie Filia w Podgórzu, w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z dnia 2 lipca 1915 r. L. 54929 III a. 1915.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa
dnia 2 sierpnia 1915 r.

Zazdrość i chęć zysku

miały już nieraz nieszczęsne skutki, są bowiem ludzie, którzy w swe złośliwości nie mogą patrzeć na powodzenie drugich. Na przykład te raz, kiedy z powodu przewidywanych chorób zaraźliwych więcej po trzeba środka desinfekcyjnego lysoformu, który od lat 14 okazał się znakomitym, wielu naśladuje nasz wyrób tak co do materyału, jak i nazwy. Publiczność jednak nie porzuci uznanego za dobry lysoformu, aby od przedsiębiorstw wątpliwego rozgłosu, dzisiaj się pojawiających i jutro znikających, otrzymać liche naśladownictwa.

Zaopatrzmy się zawczasu, przed nadejściem wielkich upałów, w lysoform i uważajmy na to, aby każda flaszka i kamionka miała firmę: **Dr Keleti & Murányi, chemiczna fabryka w Ujpest,** oraz znak ochronny.

Ceny na razie jeszcze nie zmienione, są następujące:

Zawartość flaszki: g	100	250	500	1000	2½ kg
Cena flaszki K	—·90	1·80	3·10	5·—	10·—

Niezawodną skuteczność desinfekcyjną lysoformu stwierdzają naukowe badania w zakładach profesorów: **Löfflera, Liebreicha, Vasa, Fertika, Proskauera, di Vestea, Tauszka, Vertuna, Pfuhla, Perroncita, Pfeiffera, Loira, Ujhelyiego i t. d.**

Na życzenie wysyłamy każdemu zadarmo, opłatnie, zajmującą książkę **„Zdrowie i desinfekcya",** przez wybitnego lekarza napisaną, która poucza o racyonalnej desinfekcyi. 4985

Dr Keleti et Murányi
chemiczna fabryka w Ujpest.

Niemka lat 18, władająca językiem polskim, z dobrego domu, wykształcona, umiejąca szyć, prasować i t. p., szuka odpowiedniej posady. — Zgłoszenia: A. Macora, Baligród. 5661 3 3

Uczeń szkół średnich, z lepszego domu, potrzebny do nauki w cukierni **Rosiewicza w Przemyślu.** 5667 3 5

Poszukuję studenta
z filozofii do przerobienia z dwoma chłopcami prywatnie: z młodszym pierwszej i drugiej klasy, ze starszym trzeciej i czwartej gimnazyum realnego w jednym roku. Warunki listownie. Zgłoszenia: urząd pocztowy Rudnik nad Sanem. 5666 3 3

Uczeń
Akademii handlowej, z ukończonym I rokiem, z trzymiesięcznym kursem buchalt. handlowej, umiejący pisać na maszynie, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Anna Sokołowska, Grybów. 5668 3 6

Kupię
używane pianino. Oferty nadsyłać pod adresem: Stanisław Trzopek, Krowoderska 58, parter. 5676 2 2

Ucznia

z VII lub VIII kl. gimn., zdolnego i wzorowych obyczajów przyjmie rodzina w Krakowie do swego syna ucznia V kl. gimn., do pomocy w nauce i do towarzystwa, dając całe utrzymanie i mieszkanie. — Pierwszeństwo mają uczniowie niezamożnych rodziców i z gimn. III (im. Sobieskiego). Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5674 3 3

Gorzelnik
kawaler, wolny od wojska, do gorzelni 2 hekt. potrzebny zaraz, lub od 1 października, w Zarządzie dóbr Neuhof, poczta Dziedzice. 5669 3 7

Uczeń z lepszego domu
może być przyjęty na stancyę u prof. gimn., gdzie znajdzie opiekę i dozór w naukach. Zgłoszenia listowne pod „**Prof. N. N.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5614 4 4

Jest do pozbycia
zaraz pod korzystnemi warunkami **526** dzieł w oprawie, przeważnie powieściowych, a wybitnych autorów, z szafami lub bez. Wiadomość w dyr. szkoły przy ul. św. Krzyża. 5625 2 3

Urzędnik
wdowiec poszukuje pokoju umeblowanego z całem utrzymaniem dla siebie i 8-letniego syna przy rodzinie. Zgłoszenia tylko listowne pod: **Urzędnik 100,** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5678 3 3

Nauczycielka
z wyższemi studyami pedagogicznemi, z kilkuletnią praktyką zawodową, organizuje komplety dzieci. Nauka w zakresie szkół ludowych i gimnazyalnych. Zgłoszenia listowne pod **S. L. 539** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5677 2 10

Szafa
cała oszklona, nadająca się dla szkół, sklepów etc., do sprzedania w księgarni D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 5712 2 3

5000 kg jabłek kwaskowatych
dużych, poszukuje się do zakupna. Zgłoszenia pod **„Jabłka"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, pl. WW. Świętych 11. 5704 2 3

Mężczyzna w średnim wieku, Niemiec, poszukuje na stały pobyt, natychmiast do wynajęcia nieumeblowanego, możliwie słonecznego i wzorowej czystości pokoju, w pobliżu dworca osobowego. Zgłoszenia tylko list. wraz z ceną przesyłać pod: H. Mendelsohn, Dworzec Kraków. 5713 2 3

Suchą, trwałą kiełbasę
w małych kawałkach poleca przy większym odbiorze po 4 K 50 h za 1 kg. ze stacyi Praga 5690 3 3
J. FREUND
Karlin, ulica Palackiego l. 1.

Szukam mieszkania
od 15 września nie drogiego: 2 po koi, przedp. i kuchni. Zgłoszeni list. pod **E. T.** przyjmuje Admin „N. Reformy". 5719

Siostry Nazaretanki
w Wiedniu, XIX, Silbergasse 3 mają do wynajęcia pokoje dla Pa z całem utrzymaniem i ogrodem d swobodnego użytku. 5717 2

Zdolny pomocnik fryzyerski
wolny od wojska, znajdzie posad z płacą miesięczną 80—100 K Adolfa Leibowicza, Kraków, Rakowicka 19. 5722 2 4

Mieszkania słoneczne.
Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią front. z komfortem, I, II, III p. mniejsze mieszkania. Sklepy frontowe. Elektryka i gaz. Zwierzyniecka 11, od 3—5 po południu 5697 2 2

Do 2-letniego dziecka
potrzebna zaraz bona, znająca kra wieczyznę. Zgłoszenia między 3— pop. ul. Piotra Michałowskiego 15 III p., oficyna. 5723 2 3

Zgubiono damski srebrny zegare w branzoletce skórzanej w dro dze z ul. Jasnej na Franciszkańsk i z powrotem. Łaskawy znalazc zechce oddać na ul. Jasną 8, III p. dla służącej u p. Raab. 5726 2

2 studentów lub 2 panienki
znajdą wygodne umieszczenie prz intel. rodzinie. Ml. Czerwińska, ul Krzywa l. 3, II p. 5711 2

Absolwent gimn. z ładnem pi smem poszukuje posady u adwokata. Zgłoszeni pod **„I. W."** przyjmuje Administ „Nowej Reformy". 5679 3 3

Kupię pianino
lub fortepian, w bardzo dobrym sta nie. Marya Masiorska, Chrzanów. 5685 3 3

Panna umiejąca dobrze szyć znająca krój, z kilkoletni praktyką, poszukuje szycia w do mach prywatnych, przyjmuje ró wnież szycie do domu. Zgłoszenia M. Barchańska, Kraków, ul. Dwer nickiego l. 2, II p. 5687 3

Rasowe króliki
srebrzyste i czarne **kur langshau** ma na sprzeda **F. Baczakiewicz w Chrzanowie.** 5642 2 3

Cukiernia Horwatha
w Samborze poszukuje subjekta d pracowni. 5695 2 5

Lekki powóz
i uprząż na parę koni do sprzeda nia. Wiadomość: Grodzka 2, II 5696 2 3

Dwóch uczniów
z niższych klas szkoły średnic przyjmie na mieszkanie wraz utrzymaniem rodzina urzędnicza, z pewniając im opiekę rodzicielską ewentualnie pomoc w nauce. Zgł szenia listowne pod „Stanisław P. przyjmuje Administr. „N. Reformy" 5705 2 3

Superarbitrowany legionist
słuchacz praw, poszukuje lek cyj z niższych klas gimn zyalnych lub szkół ludowych od 1 września. Michał Loch man, Andrychów koło Wa dowic. 5190 4 0

Dyrektor
szkoły miej., przyjmie na mieszk nie dwóch uczniów z niższych kl szkół średnich, synów rodziców in teligentnych. Opieka i pomoc w nau zapewnione. Zgłoszenia listowne pod „Dyrektor", przyjmuje Adm. „Nowe Reformy". 5518 2 2

Uczenica konserwatoryum
udziela lekcyj gry na forte pianie. Ul. Łobzowska l. 2 III p., drzwi wprost schodów 3161 29 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10. Rządca druku L. K. Górski